

Anna Gašior-Niemiec*

**„O NOWYM MODELU POLITYKI REGIONALNEJ”
– GŁOS W DYSKUSJI NA KANWIE ARTYKUŁU
PROFESORA A. KUKLIŃSKIEGO (STUDIA
REGIONALNE I LOKALNE 2003, NR 4)**

Artykuł Profesora Kuklińskiego stanowi wezwanie do podjęcia dyskusji o jednym z głównych dylematów europejskich, którym jest konieczność czy też potrzeba przyjęcia nowego modelu polityki regionalnej. W artykule pojawiają się trzy główne tezy:

- 1) „Model społecznie motywowanej polityki regionalnej był dominującym zjawiskiem XX wieku”.
- 2) „Model globalnie motywowanej polityki regionalnej będzie dominującym zjawiskiem XXI wieku”.
- 3) „Transformacja starego modelu polityki regionalnej w nowy model dokonuje się w warunkach «burzy i naporu» lat 1980–2020”.

Tezy te podsumowuje zakładana przez autora konieczność zastąpienia w Unii Europejskiej polityki spójności, którą cechuje strukturalizm, mechaniczność, introwertyczność i fragmentaryczność, polityką sieciową, organiczną, holistyczną, ekstrawertyczną i długookresową. Autor wskazuje przy tym na ubogie intelektualnie wyposażenie nowego modelu, twierdząc jednocześnie, że koncepcja nowego regionalizmu nie przynosi przełomu w tej mierze.

W tym krótkim komentarzu chciałabym się odnieść do niektórych aspektów tez postawionych w artykule Kuklińskiego, podkreślając przy tym, że w pełni zgadzam się z jego przesłaniem: *nowy model polityki regionalnej – lub szerzej – nowy model myślenia o regionach – jest (w) Europie potrzebny*. Spośród dotychczas funkcjonujących struktur społeczno-ekonomicznych regiony stają się bowiem *nolens volens* istotnie kluczowymi polami dla globalnych gier. Z jednej strony przejmując coraz więcej funkcji społecznych, stają się z konieczności (okrojonym) substytutem państwa opiekuńczego, z drugiej zaś strony, promując się na globalnych rynkach i stając w szrankach bitew o „ulotny kapitał”, przemieniają się w *quasi*-firmy. Sądzę jednak – nie podzielając w pełni optymizmu Profesora Kuklińskiego – że ze zmianami tymi nie wiąże

* RECiFER – Ośrodek Badań Regionów Europejskich WSB-NLU w Nowym Sączu.

się „burzliwe” przejście od starego do nowego modelu instytucjonalnego rozwoju regionalnego, od starej do nowej polityki regionalnej. Uważam natomiast – wbrew sceptycyzmowi Profesora – że pewna możliwość tego rodzaju przejścia od starej do nowej koncepcji regionu i polityki regionalnej jest zawarta w formule nowego regionalizmu.

Profesor Kukliński wnikliwie charakteryzuje „wady wrodzone” dotychczas prowadzonej w ramach Unii Europejskiej (i nie tylko) polityki zmierzającej do niwelowania różnicowań międzyregionalnych. Trudno się nie zgodzić, że „strukturalizm”, „mechanistyczność”, „introwertyczność” i „fragmentaryzm”, tak jak je definiuje, stanowią cechy podważające skuteczność i *sam cel* polityki regionalnej i kohezyjnej. Wydaje się wszakże, iż słabości te wynikają w dużej mierze ze stosunkowo skromnych prerogatyw i środków finansowych, którymi dysponują w tym zakresie instytucje wspólnotowe. Ponadto są one także pochodną problemu z europejską *finalité*, to jest braku wizji, czemu właściwie mają służyć instytucje i polityki europejskie w dłuższej perspektywie czasowej, ku czemu właściwie mają dążyć.

Sądzę, że zakładane przez Profesora przejście do polityki „organicznej”, „holistycznej”, „ekstrawertycznej” i „sieciowej” ma nikłe szanse powodzenia dopóty, dopóki nie zostanie rozstrzygnięty dylemat *finalité* Unii Europejskiej. Tego moim zdaniem wymaga „burzliwe” przejście od „społecznie motywowanej” do „globalnie motywowanej” polityki regionalnej. Zmiany zachodzące obecnie – powoli, a i to w przeważającej mierze w warstwie dyskursu i procedur, a w mniejszym stopniu w sferze instrumentów, wskaźników itp. – niestety nie sumują się jeszcze w jakiś spójny model koncepcyjny nowej polityki regionalnej. Osobiście uważam także, że być może chodzi nie tyle o przeciwstawienie „społecznie” i „globalnie”, ile „lokalnie” i „globalnie” motywowanych modeli polityki regionalnej. Taka zmiana perspektywy wymagałaby znów zdecydowanie bardziej precyzyjnego określenia prerogatyw instytucji wspólnotowych oraz wyposażenia ich w zdecydowanie większe środki. Przyjęcie odpowiednich zapisów konstytucji europejskiej oraz wprowadzenie podatku „europejskiego” wydają się tu konieczne.

Jeśli chodzi o „społeczny” wymiar i kontekst polityki regionalnej, jego proste odrzucenie nie wydaje mi się możliwe choćby z uwagi na *stricte* ideologiczne funkcje pełnione przezeń w kontekście demokratycznego deficytu UE oraz ciągle brakującego ogniwa – europejskiego *demosu*, „europejskiej wspólnoty wyobrażonej”. Zgadzam się w zupełności, że dobór wskaźników kwalifikujących oraz *quasi*-mechaniczna redystrybucja środków do obszarów wytypowanych przez te wskaźniki w wielu wypadkach może prowadzić do efektów przeciwnych do zamierzonych, utrwalania kultury zależności oraz demoralizacji elit. Zmiany zachodzące w sferze dyskursu i procedur polityk strukturalnych wykazują interesujące przewartościowanie w tym zakresie. Wymiar „społeczny” czy wręcz „społeczno-kulturowy” został w nich „przełożony” na język strawny ekonomicznie. Mam na myśli kierowanie uwagi *i coraz większych środków finansowych* na: kapitał społeczny, sieci społeczne,

społeczno-kulturowe podłoże GOW i SOW czy wreszcie wspieranie nowej sztuki rządzenia. Choć taka zmiana akcentu cieszy, niejasna pozostaje kwestia tego, czy i w jakim stopniu tego typu czynniki „społeczne” są sterowne ekonomicznie i politycznie.

Chciałabym w tym miejscu podkreślić, że kapitał społeczny, sieci społeczne, społeczno-kulturowe podłoże GOW i SOW, nowa sztuka rządzenia (*governance*) są notabene kluczowymi kategoriami nowego regionalizmu (por. Keating 1998; Perulli 1998; Hoekveld 1993; Donolo 2001; Gašior-Niemiec 2003), a przynajmniej tej jego odmiany, która skupia się na regionach pojmowanych jako struktury średniego zasięgu (*mezo*). Także próby konceptualizacji regionu jako „firmy” mają poniekąd proveniencję neoregionalistyczną (Cooke, Morgan 1998). Wydaje się zatem, że intelektualne zaplecze tworzącej się nowej polityki regionalnej – choć istotnie nie do końca wykształcone – ma wiele wspólnego z doktryną nowego regionalizmu.

Przywołana w artykule metafora regionu jako „firmy” zasługuje w moim przekonaniu na szczególną uwagę. Stanowi ona kwintesencję cech nowego modelu polityki regionalnej w definicji Kuklińskiego. Ponadto w niezwykle interesujący sposób wiąże się z neoregionalistycznymi koncepcjami tożsamości regionalnej i jej roli w regionalnej polityce i praktyce rozwoju. Może także stać się znakomitym punktem odniesienia dla zmiany instytucjonalnej i społecznej na poziomie regionalnym, przy całej świadomości granic aplikacyjnych tej metafory.

Sz szczególnie cenne jest wskazanie na jednocześnie ekstra- i introwertyczną orientację „firmy”. W idealnym modelu współczesna „firma” jest z założenia graczem zorientowanym globalnie, a strategia jej rozwoju ściśle wiąże się z wymogami konkurencyjności zewnętrznej. Realizuje ona pewną długofalową, strategiczną wizję zaakceptowaną przez udziałowców, dzięki temu jednak, że na jej czele stoi kompetentny zarząd, jest także w stanie na bieżąco dokonywać pewnych taktycznych korekt, dostosowując się do koniunktury na rynku. Jest to więc sfera zasadniczo podporządkowana regułom rynku, wymogom konkurencyjności itp. Z kolei „firma” realizuje swą wizję dzięki konkretnym zasobom ludzkim, które związane są z „firmą” pewną kulturą i stylem pracy. Ich esencją jest zwykle świadomie formułowana i propagowana „misja” firmy oraz jej „wizerunek”. Tak więc w rzeczywistości – i w wielkim skrócie – „firma” prowadzi równolegle dwa rodzaje „polityki”: zewnętrzną, nastawioną na zysk, i wewnętrzną, nastawioną na lojalność i partycypację (kreatywność). Utrzymanie dynamicznej równowagi między tymi dwoma typami polityk umożliwia „firmie” sukces. Sądzę więc, w zgodzie z Profesorem Kuklińskim, że traktowanie „firmy” jako „typu idealnego” nowoczesnego regionu jest co najmniej godne rozważenia. Koncepcje dwutorowo prowadzonej polityki, wizji, misji i wizerunku mogłyby doprowadzić do pewnego przełomu w zarządzaniu regionami.

Na koniec chciałabym odnieść się do priorytetów badań, które proponuje Profesor Kukliński. Istotnie mogłyby one stanowić podstawy do wypracowania

pełnej, spójnej koncepcji nowego modelu polityki regionalnej w Europie. Fragmentaryczność, a często też niedostępność i nieporównywalność danych i doświadczeń gromadzonych w różnych projektach i programach badawczych przekładają się na ich stosunkowo niską wartość prognostyczną i terapeutyczną w perspektywie europejskiej. Koncepcja wielopoziomowych, porównawczych badań nad regionami, ścieżkami ich rozwoju i modelami polityki regionalnej byłaby z pewnością cenną inicjatywą poznawczą, mającą nadto wymiar pragmatyczny.

Literatura

- Anderson B., 1983, *Imagined Communities. Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, London: Verso.
- Bünz H., Kukliński A. (red.), 2001, *Globalization: Expertise and Prospects*, Warsaw: Friedrich Ebert Stiftung, Oficyna Wydawnicza Rewasz.
- Cooke P., Morgan K., 1998, *The Associational Economy. Firms, Regions, and Innovation*, Oxford: Oxford University Press.
- Dirven E., Groenwegen J., van Hoof S. (red.), 1993, *Stuck in the Region? Changing Scales for Regional Identities*, Utrecht: Nederlandse Geographische Studies, nr 155.
- Donolo C. (red.), 2001, *Verso Sud*, Milano: Angeli.
- Gąsior-Niemiec A., 2003, *Europeanization and Myth-making: (New) Regionalism in Poland*, Warszawa, maszynopis dostępny w bibliotece IFiS PAN.
- Hoekveld G., 1993, „Regional identity as the product of regional integration” (w:) E. Dirven et al. (red.), *Stuck in the Region? Changing Scales for Regional Identities*, Utrecht: Nederlandse Geographische Studies, nr 155, [za Perulli 1998].
- Keating M., 1998, *The New Regionalism in Western Europe*, Cheltenham: Elgar.
- Keating M., 2001, „Rethinking the Region. Culture, Institutions and Economic Development”, *European Urban and Regional Studies*, nr 8, s. 217–234.
- Kukliński A., 2003a, „O nowym modelu polityki regionalnej – artykuł dyskusyjny”, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 4(14).
- Kukliński A., 2003b, „Social capital and the performance of Polish regions in the enlarged European Union”. A preliminary outline, maszynopis referatu.
- Perulli P. (red.), 1998, *Neoregionalismo*, Torino: Bollati Boringhieri.